

Wycieczka do Białegostoku

W dniach 3-6 czerwca, 16 osób z klas ósmych z naszej szkoły i 14 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 111 w Łodzi, pojechało na wycieczkę do Białegostoku, w ramach realizacji projektu „Erasmus po polsku”. Dzieci były pod opieką Pana Piotra Malesy, Pani Natalii Pacochy oraz dwóch innych nauczycieli ze szkoły partnerskiej.

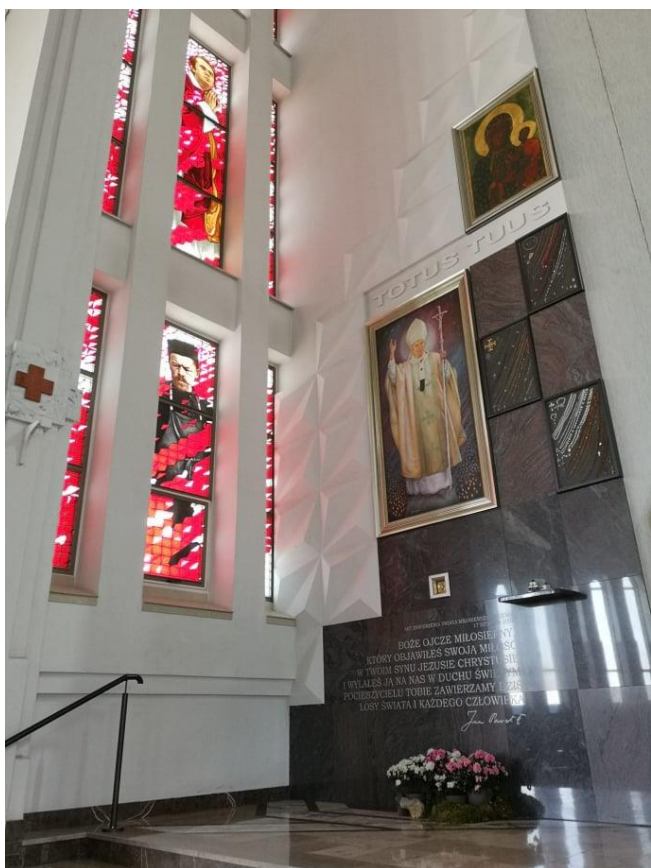
W poniedziałek o godzinie 13:47 wyjechaliśmy z dworca „Łódź Fabryczna” i przez 4 godziny jechaliśmy pociągiem, aby dotrzeć na miejsce naszego pobytu. Gdy byliśmy już w Białymstoku, zakwaterowaliśmy się w Schronisku Młodzieżowym „Podlasie”, a następnie zajęliśmy miejsca w naszych pokojach i szykowaliśmy się do kolacji. Ten dzień poświęciliśmy na organizację i adaptację w nowym otoczeniu, aby w następnych dniach, produktywnie wykorzystać czas w tym pięknym mieście.

We wtorek rozpoczęliśmy nasz dzień o godzinie 8:00, aby móc wyszykować się do Szkoły Podstawowej nr 26 w Białymstoku. Po zjedzonym śniadaniu, wyruszyliśmy w drogę. Byliśmy tam o godzinie 10:00. Uczniowie serdecznie nas przywitani i oprowadzili nas po swojej szkole. Następnie nasza grupa wybrała się na salę gimnastyczną, na odbywający się w tym dniu „Dzień Uchodźcy”. Dzięki temu, mieliśmy możliwość obejrzenia różnych występów artystycznych związanych z tym dniem oraz spróbować potraw przygotowanych przez rodziców dzieci uchodźców. Potem, zjedliśmy obiad w szkolnej stołówce i wybraliśmy się na dalsze zwiedzanie Białegostoku.

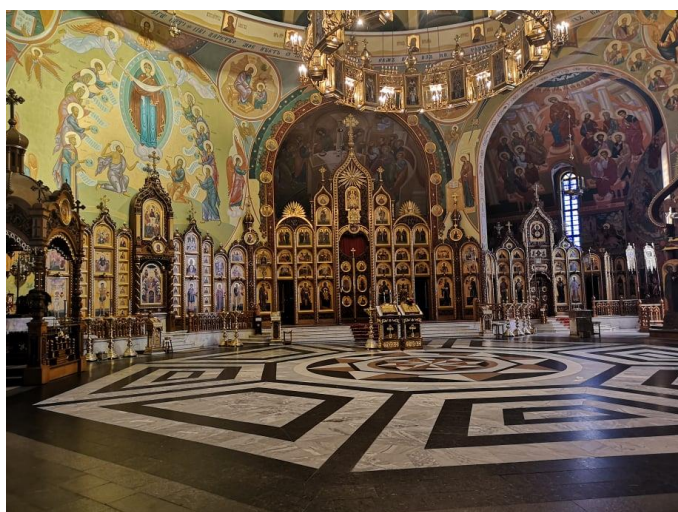
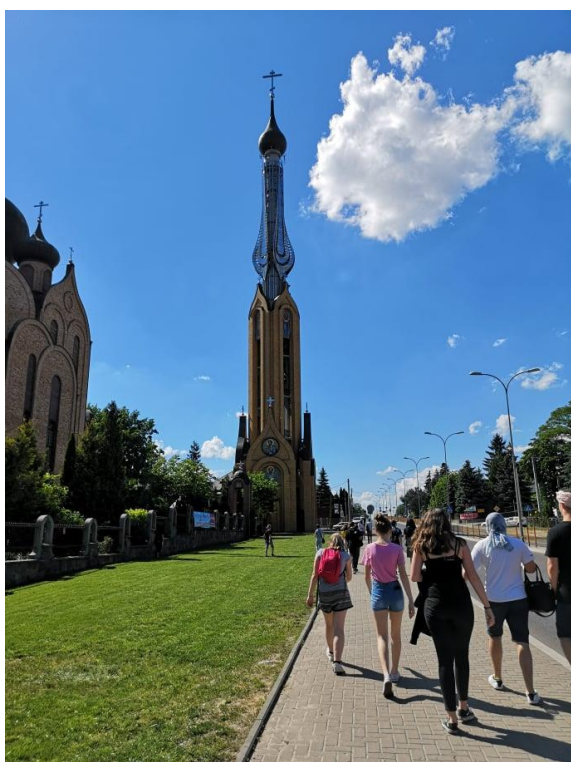


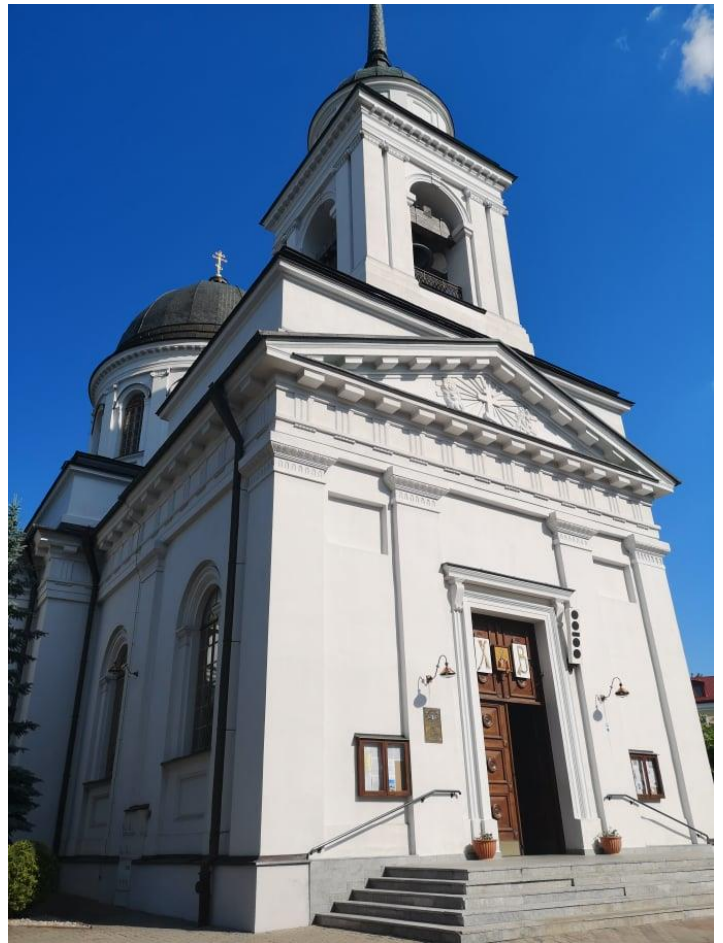
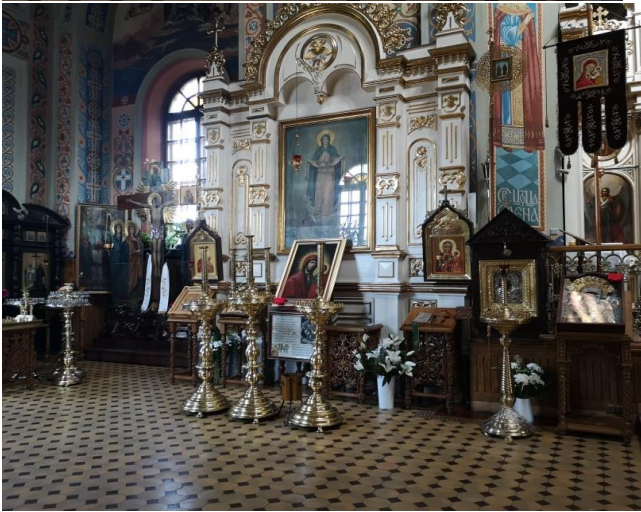
Pierwszym miejscem, które odwiedziliśmy było Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, gdzie mogliśmy dowiedzieć się o życiu Michała Sopoćko, zobaczyć relikwie Siostry Faustyny oraz podziwiać piękne dzieło architektury, jakim jest ten kościół.





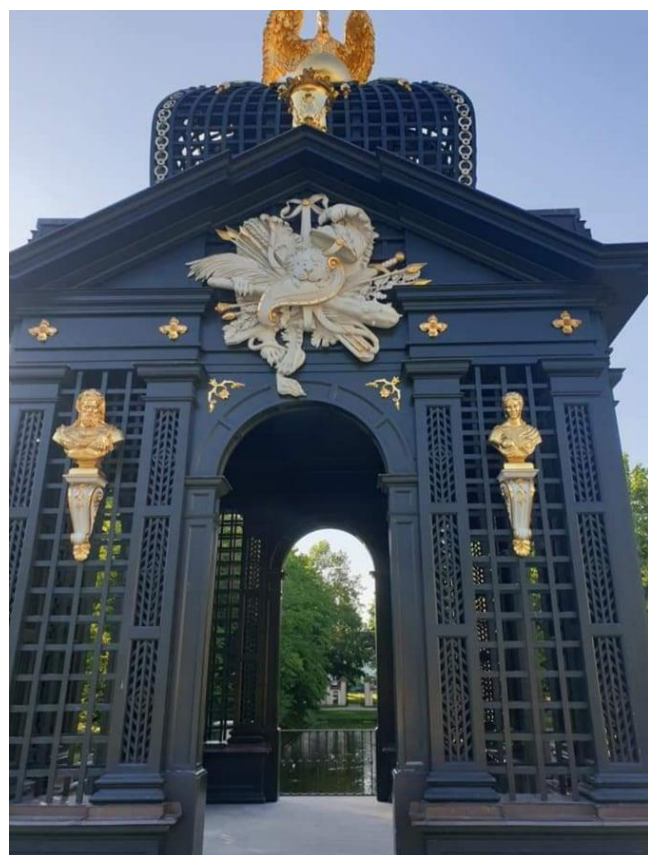
Kolejnym miejscem naszego zwiedzania była Cerkiew Świętego Ducha i Sobór św. Mikołaja, w których ks. Eugeniusz Skowroński opowiedział nam historie obu świętyń oraz przybliżył nam religię, jaką jest prawosławie.





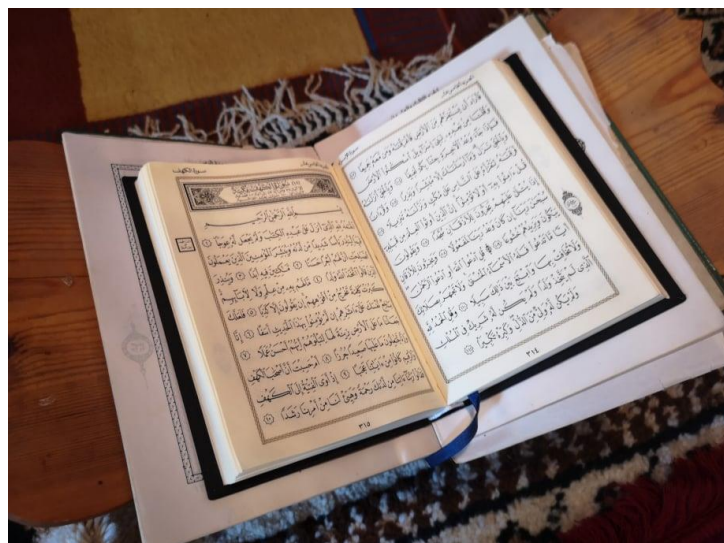
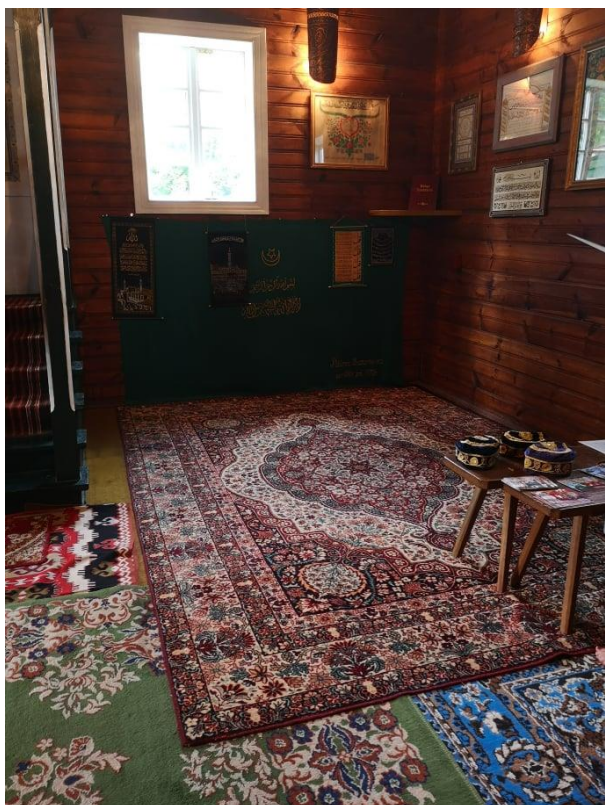
Ostatnimi obiektem, który zwiedziliśmy był Pałac Branickich. Podczas oglądania pałacu dowiedzieliśmy się trochę o jego właścicielach oraz jaki wpływ miał ród Branickich na Białystok i jakie tajemnice kryje w sobie to miejsce. Na koniec dnia poszliśmy jeszcze na główną ulicę, aby zobaczyć czym charakteryzuje się centrum Białegostoku, a później rozpoczęliśmy zabawę w fontannach. Gdy wróciliśmy do schroniska, zjedliśmy kolację i zakończyliśmy dzisiejszy dzień.



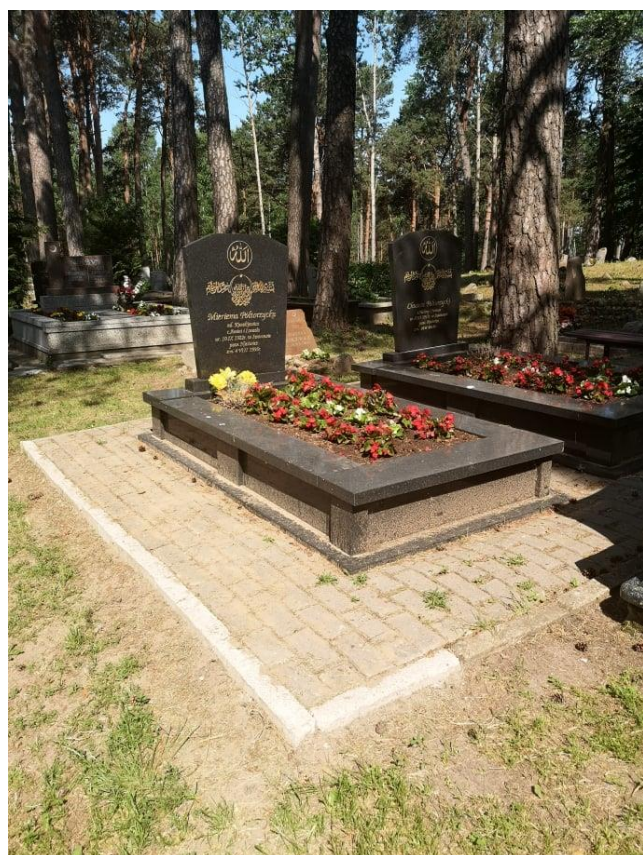


W środę czekała nas bardzo ciężka, ale i interesująca podróż. Nasza grupa zaczęła się już budzić przed 6:00, ponieważ o 7:30 wyjeżdżaliśmy spod szkoły partnerskiej, aby zobaczyć inne miasta niż Białystok. Po zjedzeniu przygotowanego śniadania przez uczennice, wyruszyliśmy w stronę autokaru. Pierwszym miejscem, który odwiedziliśmy był Drewniany Meczet w Kruszynianach. Mogliśmy tam obejrzeć świątynię muzułmańską pod opieką przewodnika – Tatara, którego rodzina mieszka tam od kilkuset lat. Dzięki niemu poznaliśmy na jakich zasadach opiera się islam, jakie panują tam obyczaje i jakie tradycje przynieśli Tatarzy do Polski.

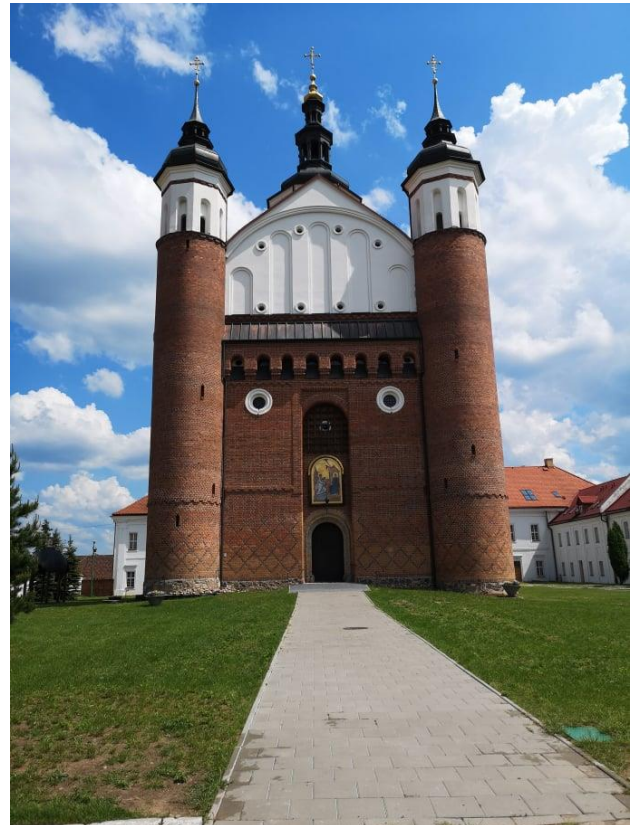




Następnie udaliśmy się na cmentarz muzułmański (mizar), który znajduje się w tej wsi. Mogliśmy tam zobaczyć nagrobki, pochodzące z XIX wieku, jaki i te które pochodzą z czasów współczesnych.



Drugą miejscowością, do której pojechaliśmy był Supraśl.
Odwiedziliśmy tam Muzeum Ikon i poznaliśmy, czym one są i w jaki sposób się je tworzy.



Gdy już wróciliśmy do Białegostoku, zjedliśmy obiad, a po chwili czekała na nas Pani przewodnik, która oprowadziła nas po centrum. Na początku przeszliśmy się ulicą Lipową, która jest reprezentacyjną ulicą tego miasta. Dowiedzieliśmy się jakie znaczenie miała dla dawnego Białegostoku i jakie funkcje spełniała kiedyś i teraz. Następnie wybraliśmy się do Bazyliki archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, dowiedzieliśmy się, że jest to zespół świątyń w Białymstoku, złożony z dwóch połączonych ze sobą budynków kościelnych: starego (z początku XVII wieku) oraz nowego (z początku XX wieku). Za czasów panowania cara nie mogliśmy wybudować nowego kościoła, więc władze pozwoliły tylko na rozbudowanie

istniejącego. Dzięki temu, obok małego kościoła pojawiła się o wiele większa „przybudówka”. Na koniec naszej wycieczki, poszliśmy zobaczyć dom Ludwika Zamenhofa. Gdy skończyliśmy zwiedzanie z przewodnikiem, mogliśmy samodzielnie się przejść i obejrzeć ulicę Lipową oraz Rynek Kościuszki. Po wymagającym dniu, wróciliśmy do schroniska, aby coś zjeść i odpocząć.



Czwartek był ostatnim dniem w Białymstoku. Po zjedzeniu śniadania, wybraliśmy się do Centrum im. Ludwika Zamenhofa. Mogliśmy zobaczyć tam wystawę, która była mu poświęcona oraz dowiedzieliśmy się, że mieszkał w Białymstoku i że jest także twórcą języka Esperanto. Pani, która opowiadała nam o życiu Zamenhofa, przybliżyła nam też jego historię rodzinną, kim był oraz w jakim celu stworzył nowy język.

Po zwiedzaniu Centrum, mieliśmy możliwość pogrania w gry, które dotyczyły wiedzy na temat Ludwika Zamenhofa, a następnie uczyliśmy się języka Esperanto.



Gdy była pora obiadowa, wróciliśmy do szkoły, aby coś zjeść. Po zjedzonym posiłku poszliśmy do jednej z klas, ponieważ tam odbywały się zajęcia dotyczące Białorusi i języka białoruskiego. Najpierw nauczycielki przedstawiły nam, jak żyło się kiedyś na Białorusi oraz została opowiedziana nam historia „Białoruskiego ręcznika”. Następnie dostaliśmy książeczki, dzięki którym nauczyliśmy się pisać białoruskie wyrazy cyrylicą, lecz to nie był koniec, ponieważ nasi opiekunowie przygotowali dla nas Quiz dotyczący wiedzy o Białymstoku. W nagrodę, każdy z nas dostał jakąś rzecz związaną z tym miastem. Po warsztatach i konkursie, udaliśmy się ostatni raz do centrum miasta, aby kupić pamiątki z podróży. Potem, nauczyciele mieli dla nas niespodziankę - każde dziecko dostało lody. Niestety nasz czas w Białymstoku się kończył, ponieważ niedługo mieliśmy nasz pociąg. Szybko dotarliśmy do schroniska, by wziąć nasze walizki i ruszyliśmy na dworzec. Wyruszyliśmy pociągiem o 19:20 i tym akcentem zakończyliśmy naszą przygodę z pięknym Podlasiem.



Mówi się, że każda podróż nas kształci i czegoś uczy. Białystok pokazał nam, jak mało dotąd wiedzieliśmy o życiu w tamtych regionach Polski. Również, dzięki wycieczce, dowiedzieliśmy się wiele rzeczy na temat innych religii oraz poznaliśmy historię Białegostoku i jego okolic. Przez tą wycieczkę mogliśmy odkryć trochę inny świat niż ten, z którym obcujemy tutaj, w Łodzi. Mam nadzieję, że wiedza i osoby, które poznaliśmy w Białymstoku, zostaną na długo w naszej pamięci.